Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178) — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

Cena pojedynczego egzemplarza:
300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 350.000 Mk.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7024. Lwów, czwartek, 3 kwietnia 1924. Rok XV.

Wspaniały wynik subskrypcji Banku Polskiego.

Społeczeństwo wykupiło 90 procent akcji.

Wyrok w procesie Hittlera i Ludendorffa.

TEŚCIOWA Z PRZED 3000 LAT.



Najnowsze wykopaliska w grobach Faraonów wydostały na światło dzienne popiersie teściowej głośnego Tutankhamena, królowej Nofre-ete. Nieszczęsna teściowa przysypana piaskiem przez 3 lat spoczywała zdala od swego zięcia. Biust, który jest udatnem dziełem sztuki egipskiej, przewieziono do Berlina.

Subskrybenci zakupili 90% akcji Banku Polskiego.

Udział Rządu w Banku ograniczy się do 10 prc. Urzędnicy subskrybowali 10 prc. ogółu akcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. kwietnia.

Subskrypcja prywatna akcji Banku Polskiego preliminowana pierwotnie na 60 procent całej sumy zakładowej przeszła wszelkie oczekiwania. Według ostatnich obliczeń subskrybenci prywatni pokryli 90 procent sumy zakładowej. Oczekiwać wobec tego należy, że Rząd zmniejszy swój udział w kapitale Banku Polskiego.

Tryumf myśli państwowej.

Lwów, 1. kwietnia.

Każdego, komu dobro Ojczyzny istotnie leży na sercu, przejmie rozradowaniem **wiadomość, że na przekór wszelkim pessymistycznym horoskopom, subskrybcja akcyj Banku Polskiego odniosła zupełny sykces.** Pokryła ona
ponad 90 proc. ogólnej liczby akcyj, gdy Rząd liczył w najlepszym wypadku na 60 proc. — przeszła więc najśmielsze oczekiwania.

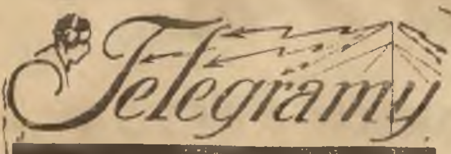
W radości z powodu nadspodziewanie pomyślnego wyniku uczestniczyć mogą w pełnej mierze ci liczni **Czytelnicy i Przyjaciele naszego pisma, którzy pod sztandarem „Gaz. Por." wzięli tak ochotny i tak wydatny udział w kampanji o zabezpieczenie realnych podstaw Bankowi Polskiemu,** a tem samem o sanację skarbu narodowego. Spełnili „officium boni vivi", wstyd pozostawiając każdemu, kto przez opieszałość nie dopełnił najważniejszego obowiązku Polaka w obecnem położeniu.

Nie chcemy jednak tej jasnej chwili macić rekryminacjami, skoro ogół społeczeństwa polskiego tak **świetnie stwierdził ukrzepienie się u nas idei państwowej.** Akcja na rzecz skarbu — nie inaczej bowiem określić wypada subskrypcję, o której mowa — **objęła wszystkie stany, wszystkie warstwy społeczne,** wszędzie znajdując należyte zrozumienie i gorące poparcie. Jest to zas wysoce pocieszającym objawem, że na liście subskrybentów zapisał się nietylko kapitał i wielka posiadłość, nietylko klasy finansowo i ekonomicznie tak silne, iż uznawać siebie powinny za powołane w pierwszym rzędzie do jak najwydatniejszego poparcia skarbu. Przeciwnie — **gros subskrybentów to ów szary ogół, to inteligencja, robotnicy, włościaństwo, to ludzie, którym niełatwo przyszło spełnić obowiązek obywatelski, a którzy spełnili go z uznania godną skwapliwością, choć w niejednym wypadku równało to się do pewnego stopnia ofierze.** Ale też ofiarności takiej potrzeba nam, by Polska zajęła w rzeszy państw należne stanowisko. I to zrozumiano u nas. Zrozumiano, że w pomyślności Państwa tkwi najpewniejsza gwarancja szczęścia jednostek i na odwrót, że wysiłku jednostek potrzeba nieodzownie, jeśli ma zakwitnąć **dobro ogółu.**

I jeszcze na jeden szczegół zwrócić uwagę każe nam sprawiedliwość. Na liście subskrypcyjnej widnieją w wielkiej **obfitości nazwiska żydów. Społeczeństwo żydowskie złożyło tem dowód, że próby stworzenia przepaści między niem a Państwem nie odniosły skutku,** ani go nie odniosą. Takie objawy to najpewniejsza broń przeciw antysemityzmowi, od którego ogół polski zawsze odwracać się będzie, jeśli żydzi, jak w tym wypadku, odwrócą się nawzajem od czarnych duchów, siejących rozdźwięki.

Jesteśmy pewni, że **dzień wczorajszy, dzień, w którym wynik sub-**

skrypcji stał się wiadomym, wiele zaważy na szali dalszego naszego rozwoju. Ukrzepił bowiem poczucie sił własnych w narodzie, a zagranicy ukazał żywotność młodego Państwa, szyderczo pomawianego przez wrogów o brak sił życiowych.



POSIEDZENIA RADY NACZELNEJ P. S. L.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj pod przewodnictwem Witosa odbyła się **narada Zarządu Gł. „Piasta" na temat organizacji gospodarczej wsi polskiej.** Dziś posiedzenie Rady Nacz. „Piasta".

—o—

SEN. KARPIŃSKI ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa. (Tel. G. P.) **Wobec objęcia stanowiska prezesa Banku Polskiego sen. Karpiński złożył mandat poselski.** W jego miejsce wejdzie do Senatu p. Aleksander **Jackowski**, adwokat, członek Z. L. N.

—o—

NOWY POSEŁ AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Paryż. (Tel. G. P.) „New York Herald" donosi z Waszyngtonu, że na miejsce wyznaczonego do Berna posła Gibsona **przedstawicielem Stanów Zjedn. w Warszawie mianowany został prof. Pearson.**

—o—

ADJUTANT KRÓLA RUMUŃSKIEGO PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na zaproszenie ministerstwa spraw wojsk. przybywa do Warszawy **generalny adjutant Jego król. Mości króla rumuńskiego, gen. Florescu, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu genralnego, aby się zapoznać z wojskowemi urządzeniami w Polsce.** Gen. Florescu odwiedzi również Kraków, Poznań i Wilno.

—o—

WŁOSI DOBRZE WYSZLI NA POŻYCZCE POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. G. P.) **Pożyczka polska cieszy się we Włoszech wielkiem powodzeniem.** Wedle „Kurjera Czerw." pożyczkę tę, którą zamierzono sprzedawać po 92 liry podwyższono na 96 za 100.

—o—

ZNÓW DROŻYZNA DAJE ZNAK ŻYCIA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wedle „Kurj. Czerw." skutkiem podrożenia chleba i mięsa w drugiej połowie marca **przewidywane jest podniesienie wskaźnika drożyźnianego o 3 proc.**

—o—

RUMUNJA NIE ZNA DYSKUSJI O BESSARABJI.

Bukareszt. (Tel. G. P.) Wedle wiadomości z tut. kół politycznych delegacja rumuńska dla rokowań z sowietami w Wedniu otrzymała instrukcję **odrzucenia wszelkiej dyskusji w sprawie Bessarabji.**

—o—

STRZAŁY REWOLWEROWE W PARLAMENCIE SERBSKIM.

Białogród. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny, kiedy przystąpiono do głosowania nad punktem budżetu „Opieka społeczna" przyszło między radykałami Stefanowiczem i dr. Kociczem z jednej strony, a demokratą Ciceniczem z drugiej strony do bójki, **przyczem dr. Kocicz wymierzył Ciceniczowi dwa policzki.** Kilkunastu posłów opozycyjnych pospieszyło Ciceniczowi z pomocą. **Wtoku bójki która się wywiązała kilku posłów radykalnych wydobyło rewolwery i oddało kilka strzałów. Z trudnością udało się przywrócić porządek.**

—o—

KOLEJ. DYREKCJA GDAŃSKA PRZENIESIE SIĘ DO POLSKI

Gdańsk. (Tel. GP). „Baltische Presse" donosi: Przedstawiciele Polski i Gdańska doszli do porozumienia w **Genewie w sprawie przeniesienia siedziby dyrekcji kolejowej z Gdańska na terytorjum polskie.** Do 1. czerwca sprawa pozostanie niezmieniona, przeniesienie nastąpi dopiero na zasadzie ścisłego porozumienia między rządem polskim a władzami wolnego miasta.

Exposé Poincarego życzliwie przyjęte.

Paryż. (Tel. G. P.) Oświadczenie rządowe wygłoszone dziś w Izbie deputowanych przez Poincarego wskazuje, że **nowy gabinet stworzony celem osiągnięcia jedności republikańskiej i zgody wewnętrznej** zastosuje uchwalone ustawy finansowe i prowadzić będzie nadal dzieło podniesienia gospodarczego, dążąc do uzyskania odszkodowań i utrzymania pokoju. Ministrowie niezależnie od swoich przekonań osobistych **dążyć będą do rozwiązania zagadnień, od których zależy los Francji, prowadząc dalej bez żadnych odchyleń**

politykę zagraniczną poprzedniego gabinetu.

Rząd domagać się będzie od obu Izb **bezwarunkowego utrzymania równowagi budżetowej** i nieuchwalania nowych wydatków niemających pokrycia w normalnych dochodach. Rząd domagać się będzie również zmniejszenia obciążeń skarbu państwa i przygotowania koniecznej amortyzacji niektórych zobowiązań. Rząd wyłączy wszelką możliwość inflacji, uważając zdrową i solidną sytuację finansową za jeden z warunków przywrócenia dobrobytu narodowego. **Rząd wreszcie nie zgodzi się ani na dyktaturę proletarjatu, ani na dyktaturę jednego człowieka.**

Dążeniem gabinetu jest służenie Francji zwycięskiej, która jednakże straciła wielu swoich synów w uciążliwej wojnie tak fatalnej dla finansów kraju. **Francja nie miała nigdy dążeń imperjalistycznych, które jej przypisywano.** Francja nie odłącza swego losu od losu Europy.

Paryż. (Tel. G. P.) Prezydent ministrów odczytał w Izbie oświadczenie rządowe. Spotkało się ono z **bardzo życzliwym przyjęciem z wyjątkiem jedynie skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.** Szczególową uwaga skupiła się około tego ustępu oświadczenia, który dotyczył polityki poprzedniego gabinetu prac komitetu rzeczoznawców oraz Ligi Narodów, a zwłaszcza z **aplauzem przyjęto do wiadomości ustęp o wierności rządu dla tradycji demokratycznych. Dyskusja nad exposé rozpocznie się jutro.**

Benesz przybywa do Warszawy?

celem omówienia niezałatwionych spraw między Polską a Czechami.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Freie Pres." donosi z Pragi: **Pisma donoszą, że dr. Benesz uda się w maju do Warszawy celem omówienia osobistego spraw niezałatwionych między Polską a Czechosłowacją.** „N. Fr. Presse" podaje, że doniesienie to wymaga jeszcze potwierdzenia.

Dwudziesta pierwsza afera czeska.

Aresztowanie dostawcy papieru dla wojska.

KUPOWANO PAPIER BEZ ROZPISYWANIA OFERT. — REFERENT BRAŁ ŁAPÓWKI, A DOSTAWCA POTRÓJNIE LICZYŁ ZA TOWAR. — ZAPOWIEDŹ DZIESIĘCIU NOWYCH AFER. — BĘDĄ TO AFERY: CUKROWA, KOŃSKA, TYTONIOWA, WĘGLOWA, AUTOMOBILOWA, MĄCZNA I DRZEWNA.

Praga. ((Tel. G. P.) W Preszowie **aresztowany został właściciel firmy papierowej Grossmann w związku z nową aferą korrupcyjną.** Swojego czasu zwróciły dzienniki uwagę na to, że **państwo pokrywa swoje zapotrzebowanie papieru bez rozpisywania ofert.** Śledztwo wykazało, że Grossmann, który dostarczał papieru do ministerstwa obrony narodowej **wręczył referentowi ministerstwa w różnych czasach sumę do wysokości 100.000 koron czeskich, wzamian za to liczył księgi dostarczane ministerstwu wartości 25 koron po 65 koron.** „Rude Pravo" pisze, że w ostatnich czasach wykryto się 21 afer korupcyjnych. — Dziennik ten **zapowiada w najbliższym czasie 10 nowych afer korrupcyjnych, między innemi cukrową, końską, tytoniową, węglową, automobilową, mączną i drzewną.**

Katastrofalne rozmiary powodzi w Ciechocinku.

Mimo szybkiej pomocy są ofiary w ludziach.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dzienniki podają: W Ciechocinku woda runęła przez wał tak gwałtownie, że **większości ludności nie udało się uprzedzić. Stacja kolejowa odcięta.** Saperzy z pontonami i łodziami wezwani do niesienia pomocy. **Mimoto są ofiary w ludziach.** Okoliczne wsie również zostały zalane wodą.

Rozmiary powodzi.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na linji Toruń—Bydgoszcz tor kolejowy na przestrzeni 7000 m. zalany został 10 ctm. warstwą wody. Ruch na tym odcinku odbywa się przy zachowaniu wszelkich ostrożności przed każdym pociągiem wysyła się próbną lokomotywę. W dyrekcji stanisławowskiej woda opada. W dyrekcji lwowskiej również woda opada, jedynie rzeka Rata między Sapieżanką a Krystynopolem zerwała dwa drewniane jarzma mostu kolejowego wskutek czego konstrukcja żelazna (15 m.) upadła w wodę. Roboty około naprawy mostu w toku. Na linji Sokal—Włodzimierz Wołyński przerwany został nasyp kolejowy przerwą potrwa kilka dni. W dyrekcji radomskiej na szlaku Zdołbunowo-Mogilany przerwany został nasyp kolejowy. Przerwa trwa od godz. 8 rano. Na linji Lublin—Rozwadów między stacjami Kępno i Rozwadów podmyty został tor kolejowy. Komunikacja odbywa się na Kraków. Na linji Sarny—Łuniniec na 368 klm. z powodu uszkodzenia mostu kolejowego na rzece Słucz ruch kolejowy odbywa się przez przesiadanie. Na linji Zawada—Włodzimierz Wołyński z powodu podmycia toru ruch wstrzymano, a dziś rano podjęto go na nowo. Na linji Strzałków—Kutno woda opada. W Ciechocinku bez zmiany woda nie opada

Drobne wiadomości.

Wylew, jakiego nie było od lat 364. Obecny stan wody w Toruniu jest największym od roku 1560.

Śnieg i wylew. Wczoraj spadł śnieg w Krakowie, co może przyczynić się do podniesienia się Wisły — w stopniu zresztą nieznacznym.

Łotwie grozi powódź. Władze w Rydze przedsięwzięły daleko idące zarządzenia na wypadek oczekiwanej powodzi wiosennej. Rzeka Windawa wylała. Stan wody wynosi 3½ ponad normalny.

Gdańska poczta lotnicza otwiera z d. 5. bm. komunikację napowietrzną między Gdańskiem, Warszawą, Krakowem i Lwowem.

Straszna katastrofa. „Le Journal" donosi z Sewilli, że na rzece Guadalquivir zawalił się most, przez który przejeżdżał autobus i na którym stały setki osób przyglądających się powodzi. Wyłowiono 30 osób zabitych i około 50 rannych. Dokładna liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona.

Walki z sekciarzami. Z Filipinin donoszą, że ekspedycja karna wysłana przez władze dla poskromienia buntujące się na jednej z wysepek filipińskich sekty religijnej napotkała na silny opór. Przyszło do walki, w której zginęło około 200 ludzi z owej sekty.

Huerta nie utonął. Wedle doniesienia z Meksyku wiadomość o zatonięciu wodza powstańców meksykańskich Huerty okazuje się nieprawdziwą. Wiadomość tę rozpowszechniła ajencja rządowa prezydenta Obregona.

„Dzień austrjacki" na Targach lwowskich. W artykule pt.: „Polska i Austrja" — ogłoszonym w „Rzeczypospolitej" przez posła austrjackiego p. Posta, który omawia wszelkie możliwości handlowe i wymianę towarów pomiędzy Polską a Austrją, a wreszcie zaznacza, że dowodem zainteresowania się Austrji Polską jest projekt urządzenie na lwowskich Targach tak zw. „dnia austrjackiego".

Rocznica założenia Gdańska. Dnia 26 bm. odbył się w Gdańsku obchód rocznicy założenia miasta urządzony staraniem senatu.Jako datę założenia Gdańska przyjęto dzień 26 marca 1343 roku gdyż na tablicy dębowej w zakrystji kościoła Marjackiego wymieniono tę datę, jako dzień, w którym założono pierwszy kamień pod budowę miasta.

Protest przeciw ograniczeniu imigracji. Dzienniki amerykańskie donoszą że przeciw nowemu projektowi amerykańskiej imigracyjnej ustawy zgłosił protest Włochy, Japonja, Rumunja i inne państwa.

Angielska ochrona lokatorów. Rząd ang. wniósł nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów. Właściciele domów mogą w myśl projektu wypowiadać mieszkania, muszą jednak dostarczyć lokatorom innego.

Poseł Daszyński po odbyciu dłuższej kuracji zagranicą wrócił do Warszawy i oświadczył gotowość wzięcia z powrotem udziału w czynnem życiu politycznem.

Ciekawy odczyt marsz. Piłsudskiego W najbliższym czasie marsz. Piłsudski wygłosi w Warszawie odczyt poświęcony aktualnym zagadnieniom politycznym, przyczem poruszy swój stosunek do poprzedniego rządu.

Okradziony gen. Lamezan.

Lwów, 1. kwietnia.

(h) W drodze między Krakowem a Lwowem jadącemu wagonem I. klasy gen. Robertowi **Lamezanowi skradli niewyśiedzeni sprawcy dwie walizy skórzane, z których jedna zawierała garderobę, a druga przybory toaletowe i gotówkę 800 milj. mk**

—o—

NOWI GENERAŁOWIE POLSCY.

Warszawa. (Tel. GP). „Polska Zbrojna" ogłasza, że wczoraj pan Prez. Rzeczypospolitej podpisał dekret o awansowaniu oficerów za 1923 rok w liczbie 1627. Generałami brygady zostało mianowanych 23 pułkowników. Między innymi Orlicz-Dreszer, Burghardt-Bukacki, Daniec Józef, Zagórski Włodzimierz, Kukiel Marjan, Gorecki Roman, Dożerski Olgerd, Litwinowicz Aleksander, Becker Józef, Piskor Tadeusz i Dąb-Biernacki.

—o—

Subskrypcje napływają dalej.

Ostatnio zgłoszeni za pośrednictwem „Gazety Porannej" subskrybenci uzupełnili liczbę akcji do 1942, czyli 350 miljardów mkp.

LWOWSKI ZWIĄZEK SPEDYTORÓW uchwalił subskrybować 4 akcje B. P. przez „Gazetę Poranną", a poszczególni jego członkowie subskrybują osobno, przyłączając się do akcji „Gazety Porannej": Firma LEINKAUF 3 akcje, B. P. „PRONTA" 2 akcje, M. GOTLIEB 2 akcje, SEPTIMUS 1 akcja, GABEL I STERNBERG 1 akcja, LEITER 1 akcja, A. KREBS 1 akcja, Maks STACHEL 1 akcja, H. STACHEL 1 akcja, M. ROSANES 1 akcja, J. PRECZEP 1 akcja, Jakób RISCH 1 akcja, H. ENGELMAN 1 akcja.

P. inż. Michał ULAM na zaproszenie p. redaktora KONARSKIEGO subskrybuje w Powsz. Banku Zw. 2 akcje.

P. Dr. Leopold GEWÜRZ, prokurent Towarz. naft. „Kaukaz", subskrybuje w Powsz. Banku Dysk. we Lwowie, ul. Legjonów, na zaproszenie dra KREISLA 1 akcję.

P. Sigal WURM, właściciel kantoru wymiany, na zaproszenie p. prokur. GRÜSSA subskrybuje w P. K. K. P. 2 akcje.

Tkalnia „LEOPOL" na zaproszenie p. Karola STOCKA subskrybuje w Łódz. Banku Dep. 2 akcje.

P. Hirsch MAREL na zaproszenie p. MARELA subskrybuje w Banku kredyt. w Warszawie Oddz. we Lwowie 1 akcję B. P.

Pp. Tadeusz ŁYSIAK i Jan SIWICKI subskrybują w Banku Dysk. we Lwowie 3 akcje.

P. Bernard SALES we Lwowie, ul. Trzeciego Maja, na zaproszenie p. JAREMY subskrybuje w Banku Przem. we Lwowie 1 akcję.

P. Juljusz FEIWEL, ul. Legjonów 13, na zaproszenie „Gazety Porannej" subskrybuje 10 akcji B. P.

P. ALBINOWSKI, dyr. „Przemysłu drzewnego" we Lwowie, ulica Potockiego 6, subskrybuje w Banku Hipotecznym 5 akcji.

GAL. SPÓŁKA DRZEWNA (ZIMAND I THORN) na zaproszenie p. Dra Ozjasza WASSERA subskrybuje w Ziem. Banku Kred. 4 akcje — w Starostwie Złoczów 3 akcje — w Starostwie Turka 3 akcje B. P.

P. Dr. STROYNOWSKI Roman na zaproszenie p. R. STAHLA subskrybuje w Banku Ziemian 2 akcje.

P. Joachim GRÜNBAUM, właśc. kantoru wymiany we Lwowie, na zaproszenie p. Aleksandra ZINKESA, subskrybuje w P. Banku Kred. 1 akcję.

Sprostowanie do Nr. 7023. Firma „LAOKOON" S. A. subskrybowała w A. B. Z. 5 akcji, a nie, jak poprzednio podaliśmy, 3 akcje.

Dr. J. REISER, adw. kraj. w Podkamieniu k. Brodów, na zaproszenie adw. Dr. KULPY subskrybuje 1 akcję B. P. w Pow. Kasie Oszczędności w Brodach.

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji:

Związek Spedytorów	4 akcje
Firma Leinkauf	3 akcje
Pronta	2 akcje
M. Gotlieb	2 akcje
Septimus	1 akcja
Gabel i Sternberg	1 akcja
Leiter	1 akcja
A. Krebs	1 akcja
Maks Stachel	1 akcja
H. Stachel	1 akcja
M. Rosanes	1 akcja
J. Preczep	1 akcja
Jakób Risch	1 akcja
H. Engelman	1 akcja
Inż. Michał Ulam	2 akcje
Dr. Leopold Gewürz	1 akcja
Sigal Wurm	2 akcje
Tkalnia „Leopol"	2 akcje
Hirsch Marel	1 akcja
T. Łysiak i J. Siwicki	3 akcje
B. Sales	1 akcja
J. Feiwel	10 akcji
Dyr. Albinowski	5 akcji
Gal. Spółka drzewna	10 akcji
Dr. Stroynowski	2 akcje
J. Grünbaum	1 akcja
S. A. „Laokoon"	2 akcje
Dr. J. Reiser	1 akcja
Poprzednio	881 akcji
Razem	1942 akcji

czyli 349.560,000.000 Mkp.

Hittler i towarzysze skazani na 5 lat więzienia.

Ludendorf ma jedynie płacić koszta procesu.

Monachjum. (Tel. G. P.) Dziś 1. kwietnia o godz. 10'05 ogłoszono **wyrok w procesie Hittlera, Ludendorfia i tow.**

Hittler, Pöchner, Kribel i Weber zostali skazani na 5 lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych każdy. W razie niemożności zapłacenia kosztów na dalszych 20 dni twierdzy. Po 6-miesięcznem internowaniu w twierdzy może nastąpić zmiana kary. **Ludendorff został skazany jedynie na zapłacenie kosztów procesu.** Oskarżeni Frick, Röhn, Brückner, Wagner i Pernet zostali skazani na rok i 3 miesiące twierdzy i 100 mk. zł. kosztów sądowych każdy.

Jak się sprawiają obecnie telefony lwowskie?

PRZEISTOCZENIA, DOKONANE W OKRESIE DWULETNIM. — ZASŁUGI DYREKCJI LWOWSKIEJ SPÓŁKI TELEFONICZNEJ. — PRACA W SALI TELEFONISTEK.— ZORGANIZOWANIE SŁUŻBY KONTROLNEJ. — DALSZE PLANY ROZBUDOWY. —

Lwów, 1. kwietnia.

(j. p.) Nie ulega wątpliwości, że w obsłudze telefonicznej Lwowa od czasu objęcia telefonów przez Polską Akc. Spółkę telefoniczną, to jest w przeciągu dwóch lat zaszły ogromnie korzystne zmiany, tak, że dziś już można powiedzieć, że **Lwów ma telefony, jakich nigdy dotąd nie miał.**

Rząd, oddając koncesję Spółce telefonicznej, zastrzegł sobie, że urządzenia i przeistoczenia Centrali mają być przeprowadzone w ciągu lat 5-ciu. Dzięki **sprężystemu kierownictwu** i wytężonej pracy Dyrekcji, zadanie to zostało dokonane w znacznej mierze już w przeciągu pierwszych dwóch lat. Centrala została już urządzona, a w najbliższych tygodniach **zostaną też ukończone ostatnie roboty organizacyjne**, dotyczące obsługi telefonicznej, która została postawiona na zupełnie europejskim poziomie.

Z rozmowy, jakiej udzielił nam uprzejmie dyrektor lwowskiej Centrali telefonicznej **p. Spira**, jakoteż ze zwiedzenia urządzeń Centrali widzimy, jak ważnego dokonano dzieła i jak ogromnego nakładu pracy i zdolności organizacyjnej ono wymagało.

W sali telefonistek, której urządzenia pokazuje nam i objaśnia kierowniczka obsługi telefonicznej p. **Fibert**, zdajemy sobie sprawę zarówno z dobrego wyszkolenia personalu i jego **wytężającej pracy przy obsłudze abonentów**, jakoteż z wyższości urządzeń, zaprowadzonych przez spółkę telefoniczną nad po-

NADESŁANE.

przednim systemem telefonów rządowych.

Niema już owych alarmujących dawnych dzwonków.

Teraz **praca odbywa się cicho i sprawnie.**

Numery abonentów są podzielone na 4 stoliki, a każdy stół ma 4 ekspedycje, z których każda jest obsługiwana przez jedną telefonistkę. Zgłoszenia uwidaczniają się za pomocą **sygnałów świetlnych,** inne sygnały świetlne znowuż wykazują zakończenie rozmów.

Dla obliczania ilości połączeń, wykonanych przez telefonistki w przeciągu godziny, są wprowadzone

liczniki zegarowe.

W najbliższym czasie zaczną też funkcjonować **dla każdego abonenta osobne liczniki,** według których nastąpi późniejszy **podział na kategorje.**

P. dyr. Spira wtajemnicza nas dalej w całą tę obmyślaną w najdrobniejszych szczegółach organizację, która pozwala na **najdokładniejszą kontrolę pracy każdej telefonistki** i każdego funkcjonarjusza, jakoteż sprawności urządzeń.

W tym celu prowadzi się w poszczególnych działach **rozmaite statystyki,** na podstawie których będzie można **przeprowadzać dalsze ulepszenia. Służba kontrolna** została również tak zorganizowana, że będzie poddana dokładnej uwadze zarówno praca telefonistek, jak i monterów i t.

Do 15. kwietnia dyrekcja telefonów wyda nadto dla użytku abonentów

dokładne pouczenia,

które dadzą każdemu możność zorjentowania się, **co ma robić w każdym poszczególnym wypadku usterki** w funkcjonowaniu aparatu.

— Jaki jest obecnie **zakres działania obsługi telefonicznej** — zapytujemy nakoniec p. dyr. Spirę.

— Przeprowadzone do tego czasu urządzenia — odpowiedział p. dyr. Spira, pozwalają na

obsługę 3000 abonentów.

W ciągu roku bieżącego **liczba ta będzie uzupełniona do 4000.** Jest to **najwyższa cyfra, na jaką pozwala sieć kablowa,** którą objęliśmy po rządzie. Dopiero gdy przystąpimy do **przebudowania obecnej, wzgl. budowy nowej sieci kablowej, można będzie przyłączać abonentów bez żadnego ograniczenia.**

Jak z tego widzimy, Dyrekcja lwowskich telefonów ma jeszcze **wielkie zamierzenia na przyszłość,** stwierdzić jednak należy, że już to, czego dokonano w pierwszym 2-letnim okresie **zasługuje na wysokie uznanie.**

Zaznaczyć tu także należy, że połączenia międzymiastowe do zakresu działania Spółki telefonicznej **nie należą.**

Z DNIA.

Słuchajcie!

W moim wierszyku na dzisiejszy ranek
Przynoszę państwu mnóstwo niespodzianek:

Marka nareszcie po długiej udręce
Ma znaczyć tyle, ile frank francuski
Neuman zdał władzę w jakieś młodsze ręce,
Misterka zabrał się do błota zwózki.

Aleksandrowicz nie oszczędza wody
I wodociągi nawet w nocy płyną,
Obirek przestał być rzeźki i młody
I już mu więcej nie smakuje wino.

Chiamtacz na nowo stał się praw doktorem
I dłubie w rzymskich pandektów atlasie,
Czarnowski stał się dobrym dyrektorem
I przestał źle się wyrażać o prasie.

Zaprzestał lichwę zwalczać Mazurkiewicz
Majkowski zrobił się w dyskusjach niemy.
Nemo się zaczął stroić jak królewicz,
Bo Sokół II. płacił mu tantjemy.

„Wiek Nowy“ szczerze „Poranną“ polubił,
W „Apollo“ widać zawsze puste ławki,
Rasiński handrę swą gruntownie zgubił,
Brzeski nie chodzi codziennie do Kafki.

Jampolski nie ma już w recenzjach szpilek,
Od wina Riedla wykręca się gęba.
Dziewiątkę zrobił na kręgielni Gilek,
Szmar od artysty wziął za rwanie zęba.

Pan Krzyżanowski zgolił piękną brodę,
Nie lubi więcej strojów piękna Filis,
Raort codziennie pije tylko wodę,
Ale bo to wszystko jest: Prima Aprilis!

Nemo.

W teatrze żołnierskim na Cytadeli.

Lwów, 1. kwietnia.

Zaproszony przez referenta oświatowego 19 pp. por. Tatarzyńskiego poszedłem ostatniej niedzieli przyjrzeć się jego dziełu — **żołnierskiemu teatrowi.** Powstał o własnych siłach i o własnych siłach pracuje, dając co tygodnia rozrywkę miłą i godziwą.

Mała, schludna salka w skrzydle centralnego gmachu Cytadeli. Z boku, we framudze usadowiono orkiestrę, środek zastawiono krzesłami, a w tyle miejsca stojące. Scena, dostatecznie głęboka, przypomina rozmiarami swymi teatr marjonetek. Dekoracje nader praktyczne, inwentarz sceniczny staranniе dobrany.

Lecz oto sala napełnia się. **Napływa szara masa żołnierska,** jakaś uroczysta i skupiona. Nastrój ten jednak już w pół godziny później przechodzi w szczerą żywiołową wesołość. Po trzecim dzwonku kurtyna energicznie rozsuwa się i zaczyna się „heca“.

Grają dwie farsy — jednoaktówkę „Jeden z nas musi się ożenić“ i dwuaktówkę „Swatki“. Widoczne **staranne przygotowanie ról, tempo szybkie, ani śladu tremy,** choć teatr idzie prawie wyłącznie „premierami“, a „artyści“ uprawiają swą sztukę w wolnych chwilach od zajęć wojskowych. Niekiedy tylko w szczególnie kapitalnych miejscach, gdy na widowni przewala się, szumi i **bulgoce szeroki śmiech,** — artyści, co już do ich roli nie należy, **śmieją się także.** Ale wtedy właśnie jest najweselej.

Udaje mi się w przelocie zatrzymać por. **Tatarzyńskiego,** który jest równocześnie dyrektorem, reżyserem, sekretarzem, a czasem i suflerem teatru. Dowiaduję się od niego, że ów zwarjowany matematyk, który „musi się ożenić“, obracający się na scenie ze swobodą starego aktora, — to sierż. Bruch. A przemiły, zawstydzony nieco amant w „Swatkach“ — to szer. Świątowski. Dama, wywołująca salwy śmiechu samem swem zjawieniem, — to żona sierż. Brucha. Obie, rywalizujące z sobą pod względem urody niewiasty — to panie Hofmanowa i Wargowa.

Z temi niewiastami jest właśnie największy kłopot. Jest ich za mało. Dlatego repertuar dobierany być musi według ilości posiadanych typów kobiecych. I dlatego por. Tatarzyński cały swój czas wolny od żołnierskiej sztuki i nauki poświęca na poszukiwania za jakąś nową białogłową dla swej sceny. Nieszczęśliwy, prosił mię o pomoc. Odtąd szukamy obaj.

A. N.

—o—

Zastraszający wybuch dżumy w Rosji.

MOBILIZACJA LEKARZY I PERSONELU SZPITALNEGO. —

(Telegram własny „Gazety Porannej“).

Moskwa, 1. kwietnia.

Urzędowe dane wskazują na **zastraszający wzrost epidemji dżumy,** która sroży się szczególnie na terytorjum Rosji południowo - wschodniej oraz **na Kaukazie północnym,** w rejonie Stawropola, w okolicach **Astrachania** i w innych miejscowościach. Środków medycznych i personelu niemal zupełny brak. Komisarjat ochrony zdrowia wyznaczył na cele zwalczania epidemji dodatkowo **250 tys. złotych rubli i ogłosił mobilizację lekarzy i personelu szpitalnego** — a ponadto uchwalono bezwzględną kwarantannę dla wszystkich tych miejscowości.

26

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

We wczorajszym numerze na Prima Aprilis zecer urządził naszym Czytelnikom niemiłą niespodziankę, opuszczając dłuższy ustęp po słowach „ordynarną siłę fizyczną“, który dziś podajemy, przepraszając Czytelników za ten incydent.

*

Dr. Kircheisen przymknął oczy. W myśli usiłował wyobrazić sobie tę straszliwą scenę. Widział olbrzymie ściany skał i zawrotną głębię przepaści, słyszał szum lawiny i czuł zimny dech wiatru, idącego od wiecznym lodem pokrytych przestrzeni. A wśród tego świata grozy widział barona, jak z ciężarem na plecach, bez trwogi w sercu, czołga się krok po kroku wzdłuż gładkiej ściany, mając u swych stóp ziejącą przepaść. Podejrzliwość dr. Kircheisena już dawno pierzchła. Napełniał go już tylko bezgraniczny podziw dla tego człowieka, który wśród takich niebezpieczeństw z tak nadludzką siłą...

Nagle poczuł lekkie uderzenie. „Szalony baron“, który przezwyciężył północną ścianę Cima Undici, tu na środku schodów usunął mu się w ramiona, bezsilny, drżący, bez tchu leżał mu w ramionach i z bladym, smutnym uśmiechem bełkotał:

— Doktorze... nie mogę dalej... musi mi pan... pomódz wejść... Tak dużo stopni. Za wiele sobie ufałem... schody... są za strome...

PRZEPIÓRKI Z ALLAHABADU.

Dr. Kircheisen musiał samotnie spożywać obiad. Barona po owem omdleniu na schodach odprowadził do pracowni. Stary pan spoczywał tam teraz na sofie i spał.

Dr. Kircheisen odsunął od siebie talerze z owocami, zapalił cygaro i zwrócił się do kamerdynera, Filipa, który usługiwał mu w czasie obiadu.

— Więc tak twierdzicie? — pytał lekarz. — Napewno nie możecie sobie przypomnieć, żeby pan baron skarżył się kiedykolwiek na jakieś niedomagania? Naprzykład na ból głowy, na mdłości, drżenie rąk?

— Nie, całkiem napewno nigdy o czemś podobnem pan baron nie mówił — powiedział służący.

— Bo cierpienie, które stwierdziłem u waszego pana, nie datuje się od dziś lub wczoraj. To jest sprawa poważna, z którą nie należy **żartować. Słyszeliście już pewnie o** zwapnieniu arterji?

— Jezus Marja! — krzyknął stary sługa.

— To, co go spotkało przedtem na schodach, nie jest bynajmniej, jak myślicie, wynikiem zmęczenia. Był to lekki atak paraliżu, tak, ni mniej, ni więcej. Musimy nazwać dzieciątko po imieniu.

— Jezus Marja Józef! — bełkotał Filip przerażony.

— Proszę więc dobrze pomyśleć! Czy nigdy nie użalał się wasz pan na niedyspozycję?

Służący potrząsnął głową. — Był zawsze zupełnie zdrów. Przed czterema czy pięcioma dniami miał na szyji furunkuł, który mu lekarz domowy przeciął. Pan doktor może zauważył opatrunek? Ale to już wszystko. Pozatem panu baronowi nigdy nic nie dolegało.

— Posłuchajcie! — powiedział dr. Kircheisen. — Choroba postępuje metodycznie, powiedziałbym: po gospodarsku. Nie strzela odrazu ciężkim nabojem. Z początku daje znać o sobie małymi symptomatami: bólem głowy, drżeniem rąk i tym podobnemi małemi dolegliwościami. Potem dopiero przychodzą poważniejsze oznaki. Jest tu pewnego rodzaju porządek. Kiedy wstajecie rano, ubieracie zazwyczaj naprzód kamizelkę, a potem surdut. Rozumiecie, co myślę?

— Tak, rozumiem pana doktora. Ale tu choroba przyszła przez noc.

— To jest wykluczone! Porozumiem się jeszcze telefonicznie z lekarzem pana barona.

— O, to byłoby najlepiej; może panowie razem znajdą coś, aby uratować ogrodnika.

— Mówimy przecież o waszym panu! O Ulamie Singh nie było wcale mowy! Temu już nic nie pomoże, on jutrzejszego dnia nie przeżyje.

— Niech pan spróbuje, panie doktorze! Niech pan spróbuje! Może pan przecież znajdzie jakiś środek — lamentował stary.

— W pierwszym rzędzie chodzi mi teraz o waszego pana. Zdaje się, że nie uświadamiacie sobie, tak samo, jak pan baron, że sprawa jest bardzo poważna, bo nie troszczylibyście się bezustannie o ogrodnika, który nic niema wspólnego z chorobą waszego pana. Wasz pan cierpi na sklerozę, a mimo to pali ciężkie cygara, pije najniemożliwsze wina, a w głowie ma tylko podróże i turystyczne wycieczki w góry. To musi się z gruntu zmienić. Najlepiej będzie, jeżeli poważnie pomówię o tem z panną baronówną: ona jest, zdaje się, jedyną dorosłą osobą w tym domu.

(C. d. n.)

Koło TSL. w Żółkwi.

(Od naszego sprawozdawcy).

Żółkiew, 29. marca.

(F). Odbytemu niedawno walnemu zgromadzeniu miejscowego Koła TSL. przewodniczył **prezes p. H. Krzyżanowski, który** zdał sprawę z działalności Koła w roku ubiegłym. W tym okresie **uruchomiło Koło bibljotekę swą w Żółkwi,** a także w Skwarzawie Starej i Nowej, w Soposzynie i w Zarzyszczu. W Żółkwi utrzymywało Koło **bursę** dzięki ofiarności społeczeństwa a nadto zorganizowało kilka przedstawień scenicznych i kilkanaście odczytów. Przewodniczący w przemówieniu swem podziękował wszystkim ofiarodawcom, jakoteż p. Stanisławie Schmidtowej za trudy i starania nad prowadzeniem gospodarki bursy.

Na wniosek członka komisji rewizyjnej r. Hassa, udzielono zarządowi absolutorjum. Wybory do zarządu Koła uskutecznione przez aklamację, dały wynik następujący:

Prezes p. Henryk Krzyżanowski, zastępca zmarły w tych dniach śp. Jan Duczymiński, sekretarz prof. Jan Kloss, zast. sekr. p. Jan Wiktor, skarbnik p. Jan Pieromik, zast. skarbn. prof. Alfred Podolak, członkowie zarządu pp. Michał Chmiel, Olga Dereniańka, insp. Ludwik Haupt, Jadwiga Krzyżanowska, Maryla Łuczkiewiczówna, Józef Milian, Eug. Mistry, ks. Leon Ryś, inż. Kazimierz Sawicki, Stanisława Schmidtowa i ks. Karol Zwoliński.

W końcu zebrani na wniosek p. Sawickiego **wyrazili szczerą podziękę prezesowi Krzyżanowskiemu** za obudzenie pracy oświatowej w Kole żółkiewskiem, i p. Jadwidze **Krzyżanowskiej** za życzliwą opiekę nad wychowankami bursy.

—o—

Wiadomości samborskie.

Zwinięcie dyrekcji okręgu skarbowego. — Spór o emeryturę burmistrza. — Ze sceny.

Sambor, 31. marca.

W związku z zapowiedzianą **redukcją urzędników i urzędów, ma być tutejsza dyrekcja okręgu skarbowego w zupełności zlikwidowaną.** Przy tej sposobności wielu wytrawnych urzędników przenosi się w stan spoczynku, resztę zaś przydziela się do innych dyrekcji. Również i w innych urzędach dokonują się zmiany personalne. Czy aby niezbyt pochopnie i dorywczo i nie ze szkoda służby — o tem najbliższa przyszłość nas przekona.

Na jednem z ostatnich posiedzeń pełnego zarzadu miasta pojawił się wniosek Magistratu, by byłemu i ostatniemu z wyborów powszechnych burmistrzowi miasta, zasłużonemu **dr. Steuermannowi przyznać emeryturę.** Wniosek uzyskał wprawdzie większość — jednak dziwić się należy namiętności, z jaką niektórzy członkowie Rady przybocznej wniosek ten zwalczali. Największy chyba wróg polityczny dra Steuermanna przyznać musi, że **był on jednym z najlepszych gospodarzy gminy, że stał zawsze na straży polskości miasta i jako polski burmistrz został przez władze ukraińsk. z urzędu złożony.** Czas już najwyższy, by po zwycięskiej wojnie ustały animozje polityczne i osobiste, by w sprawach ważnych i **doniosłych** rozstrzygała słuszność i sprawiedliwość, a nie przynależność partyjna i kat widzenia domorosłych polityków. **Protest** wniesiony przez jednego z rajców miejskich z tego powodu **wpadnie** zapewne zasłużenie do kosza.

Związek legjonistów w Samborze przy współudziale „Fredreum" odegrał onegdaj na dochód komitetu ku uczczeniu zasług **Marszałka** J. Piłsudskiego 3-aktową sztukę **Zofji** Wójcickiej pod tytułem: **„Jeszcze wczoraj".** Znakomita gra amatorów, a w szczególności pny Schönównej, oraz pp. Mączyńskiego, Orłowicza, Haszczyca, Górki, Letzy, Klochowicza i innych, a przytem piękny cel przedstawienia wypełniły salę po brzegi. Sztuka zrobiła wrażenie dzięki dobrej grze amatorów, sprawnej reżyserji p. Orłowicza i nader pomysłowym dekoracjom p. Darasza i ma u nas zapewnione powodzenie.

Czy przemysł nasz i handel wytrzymają obecną śrubę podatkową?

W POSIEDZENIU IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ UCZESTNICZY P. PREZES IZBY SKARB. WEINFELD. — PODATEK DOCHODOWY PRZEWYŻSZY 50% CZYSTEGO ZYSKU Z PRZEDSIĘBIORSTW.

Lwów, 31. marca.

(jp) We wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej, które się odbyło pod przewodnictwem wiceprez. **Thoma,** uczestniczył **prezes Izby skarbowej Weinfeld,** który się jawił w towarzystwie naczelników poszczególnych oddziałów pp. **Sommera, Neuwelta i Weinerta,** celem nawiązania bliższego kontaktu ze sferami przemysłowemi i handlowemi.

Po odczytaniu przez referenta dr. **Munda sprawozdania biura działu podatkowo-skarbowego** za czas od 11. lutego do 31. marca, rozwinęła się obszerna dyskusja, która przeciągnęła się do tak spóźnionej pory, że po jej zakończeniu przewodniczący wniósł na **przyjęcie en bloc reszty sprawozdań bez czytania i do przejścia odrazu do wniosków nagłych,** co Izba jednogłośnie zaaprobowała

DYSKUSJA NAD SPRAWAMI PODATKOWEMI.

Dyskusję nad sprawami podatkowemi rozpoczęło przemówienie prez. Arnolda **Kollischera,** który na podstawie dokładnych zestawień cyfrowych wykazywał, że wskutek dokonanego ponownie rozp. z dnia 14. marca br. przez Min. skarbu **przewalutowania zysków z r. 1923 dla wymiaru podatku dochodowego, został ten podatek podwyższony 4-krotnie, co stanowi więcej niż 50 proc. czystego zysku przedsiębiorstw,** a jeżeli się do tego doda jeszcze podatek obrotowy i majątkowy, to stanowi to obciążenie jakiego przemysł i handel wytrzymać nie zdoła.

Wobec tego mowca postawił następujący wniosek:

Uprasza się Prezydjum, by w sprawie uchylenia rozporządzenia p. ministra skarbu z dnia 14. marca 1924 ((sprostowanie rozp. z d. 15. lutego 1924) przez delegacje wspólnie z innemi Izbami u p. ministra skarbu bezwłocznie interwenjowało.

W sprawie nierównomiernego i dowolnego wymierzania podatku **obrotowego** i dochodowego, jakoteż z krytyką obecnego systemu podatkowego wypowiadali się pos. **Eisenstein,** dr. **Ihnatowicz, r. Henryk Kollischer, pr. Schirmer, r. Maksymowicz, r. Schutzman, r. Neuwelt i Frenkel.**

Mowcy wykazywali **nadto,** że taki system podatkowy **odstraszy zupełnie kapitał zagraniczny,** bez którego przedsiębiorstwa nasze obyć się nie mogą, a nadto sprowadzi ucieczkę **kapitału** naszego i upadek życia **przemysłowego.**

CO MÓWI P. PREZES WEINFELD.

Prezes Izby **skarbowej p. Weinfeld** ze swej strony zapewnił, **że staraniem** jego będzie **usunąć wszystkie niewłaściwości w urzędowaniu,** z drugiej strony wskazywał także na jakie trudności natrafiają referenci **podatkowi** wobec dość **mało rozwiniętej moralności podatkowej płatników.**

WNIOSKI NAGŁE.

Po zamknięciu na wniosek r. **Szkowrona,** uchwalono jednogłośnie wniosek **pr. Kollischera** poczem **nastąpił** szereg wniosków nagłych.

Torby listonoszów a ruch pocztowy.

SĄ LISTONOSZE — NIEMA TORB DO ROZNOSZENIA LISTÓW. — WOLNO SPROWADZAĆ MASZYNY — NIE WOLNO PRZYJECHAĆ MONTEROM, ABY JE ZŁOŻYLI.

Lwów, 2 kwietnia.

(jp.) Na onegdajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej r. dyr. Wixel poruszył we formie wniosku nagłego sprawę, której nie brak humorystycznego zabarwienia. Oto na starania interesentów, gener. dyrekcja poczt wyznaczyła 60 nowych listonoszów celem **roznoszenia poczty 3 razy dziennie w centrum miasta, zaś 2 razy na peryferjach.** Jednakowoż służby tej **nie można uruchomić, ponieważ przysłano z gen dyrekcji tylko 30 torb listowych!** R. Wixel wnosi, aby przemysłowcy z własnych funduszów uzupełnili ilość **potrzebnych** torb, dla uruchomienia obsługi listowej.

R. **Aleksander Lewicki** przestawiał fatalne dla przemysłu skutki rozporządzenia Min. **w sprawie zakazu wjazdu do Polski cudzoziemcom, szukającym pracy.** Wskutek tego nie można sprowadzać monterów do uruchomienia maszyn, nie można prowadzić fabrykacji, do której potrzeba specjalistów-fachowców, ekspertów i t. p. Mowca wnosi, aby Izba interweniowała **w sprawie zniesienia tego rozporządzenia.**

W innych sprawach aktualnych zabierali głos pp. **Ulam, Cirin, dr. Kollischer i Litwinowicz.**

Potworna zbrodnia starego donżuana.

NAPRZÓD ZAWIĄZAŁ STOSUNEK Z MATKĄ. PÓŹNIEJ SPODOBAŁA MU SIĘ CÓRKA. — ODTRĄCONY MŚCI SIĘ STRASZLIWIE. OBLEWA OFIARĘ ETEREM I PODPALA. — PODWÓJNE MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Monachium, w marcu.

(f) Niezwykła tragedja, mająca źródło w wybujałym seksualiźmie starczym, rozegrała się tu przed kilku dniami:

54-letni Zerr, kupiec, prowadzący sklep młodszej od siebie o 5 lat wdowy Elżbiety Brielmayer, **zawiązał ze swą pracodawczynią stosunek miłosny,** który jednak został zerwany, poczem Zerr **zaczął afektami**

prześladować 19-letnią córkę wdowy,

która jednak odtrącała stale zaloty podstarzałego adonisa.

Ostatnio Zerr ponowił natarczywe zalecanki — w piwnicy. Gdy atakowana poczęła krzyczeć, rozjuszony amant **dobył rewolweru i strzelił, raniąc dziewczynę w głowę. Następnie, jakby owładnięty szałem**

oblał nieszczęśliwą eterem i podpalił.

Słysząc krzyk ogarniętej płomieniami córki, matka przybiegła na pomoc. Rozszalały starzec strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru

kładąc ją trupem

poczem sam się oblał eterem i podpalił się, wreszcie ostatkiem sił dał do siebie **dwa strzały z rewolweru.** Na miejscu tragedji **zostały trupy córki i matki.** Zbrodniarza ciężko rannego i poparzonego odwieziono do szpitala.

Nadużycia organów skarbowych na prowincji.

(Od naszego korespondenta).

Dobromil, w marcu.

Donoszą nam o **niesłychanem nadużyciu,** jakiego dopuścił się na jednym z obywateli **egzekutor podatkowy Grubelski** w Dobromilu. W ubiegłym tygodniu zjawił się w urzędzie podatkowym w Dobromilu **Andrzej Nezdropa,** dzierżawca dóbr i właśc. realn. z Nowosiółek celem spłacenia zaległości podatkowych. Urzędnik zalikwidował kwotę 93 milj. mp., poczem N. udał się do kasy, by kwotę tę zapłacić. W gmachu urzędu skarbowego spotkał go egzekutor Grubelski, który oglądnąwszy kwit, zawołał: **Pan zapłaci trochę więcej i wymienił kwotę 220 milj. mp.**

Nezdropa udał się do naczelnika urzędu, który oświadczył, że **miarodajną jest kwota, którą zalikwidował urzędnik.** Mimo to Grubelski w towarzystwie posterunkowego **przeprowadził u p. N. rewizję kieszonkową i dopiero** dzięki interwencji naczelnika „uspokoił się". Fakt powyższy podajemy do wiadomości p. Prezesa Izby skarbowej dra Weinfelda.

—o—

Pośmiertny turysta.

Londyn, w kwietniu.

(f) W Europie każdy t. zw. „alpinista", czyli zdobywca górskich wierchołków (u nas skromnie zwany „taternik" nigdy zaś „babiogórnik" ani „czarnohornik" czy wogóle „karpatnik") uważa za punkt honoru wdrapanie się na najwyższą górę Europy — Mont Blanc. Ale zblazowani Anglicy we wszystkiem muszą zdobyć rekord. Toteż jeden z nich przed 50 laty postanowił w testamencie, że po śmierci jego zwłoki mają być **wyniesione na Mont-Blanc i tam pochowane.** Ponieważ testator miał sporo funtów szterlingów, więc gdy niedawno umarł, spadkobiercy spełnili jego wolę, mrucząc jednak pod nosem, że nieboszczyk powinien był raczej odbyć tę kosztowną podróż za życia...



Przedstawienie popularne. W niedzielę 6 kwietnia w Teatrze Wielkim po raz ostatni świetna komedja Fredry „Damy i huzary". W przerwach koncert orkiestry Braci Albertów pod batutą p. Władyki. Początek o godz. 3.30 popoł. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy.

*

TEATR WIELKI:
Środa 2 bm. przedstawienie kolonji francuskiej

TEATR MAŁY:
Środa 2 bm. „Świderek".

TEATR NOWOŚCI:
Środa 2 bm. „Mikado".
Czwartek 3 bm. „Bajadera".



SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 1. kwietnia.

W niekotowanych dalsza baissa. Znacznie obniżyły się Gazy i Jaworzno. Kupowano pod koniec Gazy wsch. po 95 milj., zachodnie po 18'75 milj. Jaworzno drobne 107 m., potem 109 milj. W innych akcjach bardzo skromne transakcje przy

bra:ku kupujących i licznem zaofiarowaniu po kursach silnie zniżkowych. Akcje kotowane również zniżkowe. Obroty nieliczne na ogół. Duże zaofiarowanie. Pokred. spadł na 260 tys. Ziem. kred. 450—700 tys. Chodorów 19 milj. Browary 25 milj. oikos 15 milj. Zieleniewski 41 milj. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie słabe.

AKCJE.

Hipoteczny 2450. Pokred. 260. Przemysłowy 1750, 1755, 1760, 1750. Z. B. K. 450 500 430. 700 495 475 480 675 475 700 (450). Browary 24750, 25000, 24250, 25000. Chodorów 18500. 18900, 18600, 18750, 19000, 18400, 19ooo. 189oo, 19250. Cegielski: 2125, 2200, 2100, 2300, 22oo, 2150. Górka 69ooo. Pocisk 5ooo. Nafta 1875, 19oo. P. T. B. 500, 520. Siersza g. 22500. 2300o, Tespy 22100. 22500, 22050, Zieleniewski 40750. 41000. Ćmielów 2700, 2750, 2725. 2800. 2825 (2700, 2650). Marynin 5ooo. Niemojowski 2150. Oikos 15ooo, 151oo, 15250. Pac:wozy 1575. 1525, 1550, 1625, 1565. Pezet 1000. 975, 950, 1025. Lokomotywy 2175, 2100, 2200, (2150, 1700, 1800).

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot ex 1400, Bank Ziemian (1000), 105. 107, (100), 120, Gazy 99000, 98000. 97500, 97000, 96000, 96500, 960oo, 955oo, 95ooo, Gazy zachodnie 21000, 20500, 20000. 19500, 19000, 19250, 190oo, 1875o, Gazolina 4100, 4000. Jaworzno 100.000, 99000, drobne 107000, 108000, 1o75oo, 1o8ooo. 1o825o, 108500, 109000. Lesieniec 8000, Olkusz 1750 Rucker-Höflinger 24000. 25000, 260oo, Węglówki 103.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1. kwietnia.

Notowania z 1. kwietnia. Gotówka: Dolary amer. 9.350, 9.300, 9.350, 9.250. Franki franc. 517½, złote 1.800. Czeki: Belgja 409, 405.750, 407.750, 403.750. Holandja 3.460, 3.463,500. Londyn 40.250, 39.975, 40,175, 39.775. Nowy Jork jak gotówka, Paryż 520, 519, 515.. Praga 279.750, 267.450. Szwajcarja 1,632.500, 1,623.720, 1.621.750, 1.615.750. Wiedeń 132.10, 131, 131, 132, 130. Włochy 411, 407. 8% Pożyczka 14 m. Miljonówka 1 m., 950. Bony złote 1.350, 1.400. Pożyczka dolar. 5.150, 5.125

Giełda gdańska.

Gdańsk, 1. kwietnia.

Warszawa 0,621—0.624. Marka polska 0,648—0.652. N. Jork 5.8154—5.8446. Londyn 25. Paryż 32.65. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1. kwietnia.

Notowania końcowe. N. Jork 571. Londyn 24.58. Paryż 31.75. Wiedeń 0.0080,77. Włochy 25.07. Holandja 211.25. Hiszpanja 77.80. Belgrad 7.10. (AW).

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 1. kwietnia.

Wczoraj już z rana zaznaczyła się zwyżka, ale prawie nieznaczna. Popołudniu tendencja znacznie zwyżkowa. Obrót ożywiony. Dolary ameryk. 9,275 do 9,290 tys., dolary kanad. 8,800 do 8,850 tys., korony czeskie 262 do 266 tys., leje 46 do 47 tys., franki franc. 425 do 435 tys.. franki szwajc. 1,600 do 1,630 tys., funty szterl. 40 do 41 m.

Złoto: 20 koron 40¼ do 41½ m., 20 frank. 38 do 38¾ m., 20 mark. 44½ do 45½ milj., 10 rubli 52 do 53 m.

Srebro: korony austr. 690 do 710 tys. 5 kor. 3,400 do 3,600 tys. floreny 1,700 do 1,800 tys. ruble 2.700 do 2.800 tys., kopiejki za rubel 1,300 do 1,400 tys.

Zniesienie ograniczeń w handlu dewizami

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 1. kwietnia.

(S Dziś pojawiło się w Dzienniku Ustaw zapowiedziane już od dłuższego czasu **rozporządzenie, zmieniające przepisy dewizowe.** — Nawaźniejsze zmiany są następujące: **Prawo kupowania i sprzedawania walut w kraju przysługuje odtąd wszystkim firmom, które bądź na podstawie koncesji, bądź na podstawie statutu upoważnione są do handlu walutami Kupno i sprzedaż walut w obrębie kraju nie podlega odtąd żadnym ograniczeniom,** to znaczy, iż np. banki mają odtąd prawo sprzedawania walut bez wymagania jakichkolwiek dokumentów. Oznacza to zatem wprowadzenie wolnego obrotu walutami wewnątrz kraju. Natomiast o ile chodzi **o ruch z zagranicą, to na ogół pozostały przepisy niezmienione** z tą jedyną modyfikacją, że o ile chodzi o firmy handlowe należące do kategorji I. i II. podatku przemysłowego, akoteż o firmy przemysłowe należące od kategorji I. do V. wreszcie o spółki akcyjne, spółki z ogr. por. i wogóle przedsiębiorstwa zobowiązane do publicznego składania rachunków, banki odtąd nie będą od tych firm wymagały faktur, ani dowodów celnych, lecz jedynie deklaracji w 2 egzemplarzach, z których jeden zatrzyma bank u siebie, a drugi pośle Izbie skarbowej. Ponadto zniesiono instytucję komisarzy dewizowych, a czynności nadzorcze w zakresie dewizowym powierzono Izbom skarbowym. Znaczenie nowego rozporządzenia polegać będzie na tem, **że odtąd odpada różnica w kursie walut pomiędzy giełdą oficjalną, a t. zw. czarną giełdą,** dlatego, że odtąd kursa te będą się mogły na skutek wolnego obrotu wyrównywać. Rozporządzenie to również postanawia, iż będą wydane w ciągu miesiąca nowe dekrety dla banków dewizowych. Banki dewizowe będą odtąd miały wyłączne prawo obrotu zagranicą zarówno w walutach zagranicznych, jak i w markach polskich. Natomiast odpada dotychczasowe prawo w zakresie handlu walutami wewnątrz kraju, które to prawo, jak już zaznaczyliśmy odtąd przysługiwać będzie wszystkim firmom upoważnionym do tego, bądź to na mocy koncesji, bądź na mocy statutu.



Lwów, 1 kwietnia.

Obchód Słowackiego. W 75-tą rocznicę zgonu Juljusza Słowackiego odbędzie się w czwartek 3 kwietnia o g. 12 w bazylice obrz. rz. kat. uroczyste nabożeństwo żałobne staraniem Komitetu budowy pomnika Słowackiego we Lwowie. Mszę św. odprawi ks. prof. dr. Szczepan Szydelski. kazanie wygłosi ks. prof. dr. Jan Ciemniewski. Podczas Mszy św. śpiewać będzie chór uczeni: II. państwowego seminarjum pod kierownictwem prof. W. Adamczaka. Na to nabożeństwo uprasza Komitet całe społeczeństwo polskie. Wszystkie władze miejscowe, instytucje, Towarzystwa naukowe, oświatowe i korporacje.

Subskrypcje na Bank Polski. Grono profesorów i nauczycieli państw XI. gimnazjum im. Śniadeckich we Lwowie subskrybowało razem 35 akcji Banku Polskiego na łączną sumę 3.500 złp.

(jp.) Zmiana opłat od samochodów i koni. W myśl reskryptu Min. spraw wewn. Magistrat przedstawił repr. miejskiej wniosek na wprowadzenie w miej sce dotychczasowych 3 stawek, wprowadzić 2 stawki od samochodów, a mianowicie od samochodów o kołach gumowych od siły 1 HP. — 1 fr., o kołach żelaznych 2 franki rocznie — zaś jedną stawkę od koni. 2 franki od sztuki.

(jp.) Nie wykazują gości. Magistrat ukarał 9 właścicieli hotelów za niewpisywanie najmu pokoi do księgi najmu grzywnami od 13.86 złp. do 301.76 złp.

(m) Uparci! Magistrat ukarał 2 proboszczów za za nieprawidłowe wystawianie metryk grzywną po 20 złp.

(ip.) Wielkanoc w miejskich Zakładach dobroczynnych. Magistrat uchwalił przedłożyć reprezentacji miejskiej wniosek na wyasygnowanie kwoty 150 milj. mkp na polepszenie wiktu w czasie świąt dla prebendarjuszy i służby w Zakładzie św. Łazarza 345 milj., dla Zakładów dla nieuleczalnych im. Bilińskich i Zborowskich oraz 150 milj. dla Zakładu dla dzieci przy ul. Kadeckiej.

(jp.) Konsensy budowlane. Magistrat wydał następujące konsensy: na nadbudowę 1 piętra w oficynie przy ul. Legjonów. na nadbudowę pierwszego i drugiego piętra domu przy ul. Lwicj, oraz na odbudowę domu przy ul. Bożniczej.

(jp) Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i policyjnych ukarał Magistrat 60 właścicieli wzgl. dzorców domów oraz dorożkarzy, grzywnami od 1 do 10 milj. mk

Lwowski Chór Akademicki urządza w niedzielę dnia 6 kwietnia br. o godz. 11.30 w sali Tow. Muzycznego ul. Chorążczyzny 7 Koncert pod artystycznem kierownictwem dra Adama Sołtysa z łaskawym współudziałem pp. Z. Kouczackiej, Z. Hauszewskiej i **prof.** Friemanna.

Wieczór autorski Bolesława Dana, Juljana Przybosia i Józefa Streichera, współpracowników „Zwrotnicy", ze słowem wstępnem Kazimierza Bukowskiego i recytacjami Reny Helwicz i Marjana Pełińskiego odbędzie się w piątek 4 kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety w ... księgarni „Oświata" Akademicka 8.

Juljusz Bandrowski przyjeżdża do Lwowa z odczytem na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej". Pierwsze wiadomości o tym odczycie wzbudziły szerokie zainteresowanie wśród całego czytającego ogółu. Autor wystąpi z śmiało pomyślaną próbą ujęcia sprawy książki polskiej, przeżywającej dziś swój kryzys. Prelegent oświetli temat od strony fizycznego bytu książki, poczem przejdzie do zagadnień natury literackiej. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Klubu Tennisowego odbędzie się 13 bm. o g. 11 przedpoł. w lokalu przy ul. Pełczyńskiej 57, na które wszystkich swych członków zaprasza. W razie braku kompletu o g. 12 w poł. odbędzie się Walne zgromadzenie bez względu na liczbę członków.

(h) Kradzież sklepowa. Mozes Rosenfeld, wł. sklepu bławatnego przy ul. Łukasińskiego 4 doniósł, że nieznany sprawca po rozbiciu sklepu skradł mu 98 dolarów i 100 milj. mkp.

(h) Kupował sukno, skradli mu zegarek. Herman Torbe, urz. kolejowy doniósł, że podczas kupna sukna na ul. Rzeźnickiej jakiś złodziej wyciągnął mu z kieszeni palta złoty zegarek wartości pół miljarda.

(h)Funkcjonarjusze oddziału do walki z lichwą w dniu wczorajszym w 35 firmach stwierdzili nieprawidłowości i na wszystkie te firmy zrobili doniesienia do Magistratu.

IV. Poranek z cyklu Wiktora Łabuńskiego odbędzie się 6 kwietnia w sali Kasyna i Koła liter.-art. o godz. 11.30 w południe. W programie Schubert i Mendelssohn. Uznanie i wielkie powodzenie pianisty zagranicą jest rękojmią jego prawdziwej wartości i z pewnością ściągnie muzykalną publiczność lwowską. Bilety u p. Połonieckiego. 4008

Dzisiejsza drożyzna zmusza do oszczędności. Mydło „Jeleń—Schicht" jest bardziej wydajne, aniżeli mydło lichego gatunku, a zatem w użyciu znacznie tańsze.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na **maszynę do szycia** przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.

Napad i zdobycie pustego portfelu.

Mokrotyn, 1. kwietnia.

(h) Przedwczoraj wieczorem w Prysiadach koło Mokrotyna napadło dwóch parobczaków na przechodzącego drogą Eisika Schneidra. Jeden z napastników oddał **dwa strzały karabinowe na postrach,** następnie uderzył napadniętego karabinem poczem **zabrali mu pusty portfel,** a po zbadaniu zawartości porzucili go na torze. Za zbiegłymi napastnikami wszczęto poszukiwania.



(F) Sponsjonowanie urzędników skarbowych. W stały stan spoczynku przeszli obecnie: starsi radcy i naczelnicy wydziałów w Izbie skarbowej pp.: J. Dreś i Kalikst Morawski oraz p. Antoni Sołtysik, naczelnik Urzędu wymiaru należytości we Lwowie, którego kierownictwo powierzono st. radcy skarbu p. Leonowi Gyurkovichowi.

Wiec P. S. L. Piasta w Brodach. Dnia 17 marca odbył się w Brodach wiec ludowy w Brodach, na który przybył poseł Andrzej Witos. który skreślił dokładnie sytuację polityczną i gospodarczą państwa. Następnie przemawiali p. regent Wolnik, Morawski i inni w sprawach dotyczących powiatu. Po ożywionej dyskusji uchwalono w rezolucjach: votum zaufania dla Prezesa W. Witosa i całego Klubu P. S. L. a wyrazy potępienia dla grupy posła Bryla.

Restaurator bez spodni w Winnikach. Od dłuższego czasu grasuje w Winnikach szajka złodziei. W sobotę nieznani sprawcy po wyciągnięciu szyby w oknie zabrali tutejszemu restauratorowi spodnie. Lepiej natomiast obłowił się u Beera, właściciela sklepu kolonjalnego, któremu z piwnicy skradli towary znacznej wartości.

Skandaliczna awantura. W cukierni Ziemiańskiej w Warszawie artysta-malarz Szczuka wypoliczkował postę anto nlego Słonimskiego. Powód incydentu stanowił artykuł Słonimskiego. ogłoszony w „Wiadomościach Literackich" pt.: „Mechano - bzdura". Charakterystycznem jest, że treścią i formą artykułu antysemickiego uczuł się dotknięty artysta aryjczyk, gdy rzecz wyszła z pod pióra autora pochodzenia żydowskiego.



Autonomja Kłajpedy poszła spać. Związek autonomiczny Kłajpedy rozwiązał się na propozycję prezesa swego Dra Grabowa, który oświadczył, że po przyjęciu przez Litwę statutu Kłajpedy związek musi uważać swą pracę za ukończoną.

(wk.) Czteromiesięczna wyspa. Jedno z pism londyńskich podaje, że w miesiącu listopadzie ub. r. wyłoniła się z Oceanu Indyjskiego wyspa długości 1000 stóp. Wyspa ta, która wyszła na powierzchnię na wodach brytyjskich, a która tem samem stała się własnością tego państwa, znikła w równie nagły spo-

łób z powierzchni w pierwszych dniach marca br.

Kalif chce jechać do Francji. Kalif zwrócił się do władz francuskich z prośbą o udzielenie mu wizy na wyjazd do Francji.

(+) **Angielka zastrzelona koło prochowni.** Z Genui donoszą, że w pobliżu jednego z tamtejszych fortów posterunek, pilnujący prochowni, zastrzelił 12-letnią Ewelinę Thelbruck, zdaje się nieszczęśliwa pragnąc oglądać wspaniały wschód słońca w górach, we mgle zabłąkała się w okolice fortu, co w następstwie sprowadziło jej śmierć.

(+) **Olbrzymia kradzież numizmatów.** Onegdaj niewyśledzony sprawca skradł w Genui słynną kolekcję monet Lambertiego w ratuszu. Kolekcja ta, jedna z najcenniejszych w świecie, składa się z najrzadszych monet starożytnych.

Wielka katastrofa w teatrze. Z Rio de Janeiro komunikują, że podczas przedstawienia w teatrze San Paulo zapadł się dach. Wśród licznie zebranej publiczności powstała panika. Napór publiczności do wyjść zapasowych był tak szalony, że boczna ściana teatru runęła, grzebiąc pod gruzami dziesiątki osób.

(+) **Bezdomny w pokojach królewskich.** Z Paryża donoszą: Przy porządkowaniu apartamentów w min. spraw zagran., przeznaczonych na mieszkanie dla przybywającej królewskiej pary rumuńskiej, znaleziono pewnego osobnika, który będąc bezdomnym, ukrywał się tam od pewnego czasu. Oczywiście „gościa" wyproszono.

(f) **Sensacja dla filatelistów.** W Wiedniu dokonano onegdaj licytacyjnej sprzedaży jednej z największych rzadko ści filatelistycznych — czerwonej austrjackiej marki z rysunkiem Merkurego z r. 1856. Sprzedano ją za 65 miljonów koron austr. Także marka różowa osiągnęła 9 miljonów koron. Żółte „Merkuriusze" płacono po 5 milj. niebieskie po miljonie. — Posiadacze starych marek austrjackich, przejrzyjcie uważnie po strychach i zakamarkach listy waszych dziadków i babek. Znajdzie-ż tam może jaką markę z „Merkurym" i zrobicie odrazu na przyszłość dobry interes...

(f) **Żyły złota w Mongolji.** „Evening News" donoszą z Pekinu, że Rosjanie odkryli w Mongolji złoża rodzimego złota niezmiernej wartości. Ponieważ jednak równocześnie zaczęły się rokowania dyplomatyczne chińsko-rosyjskie, więc sceptycy twierdzą, że owo „odkrycie" ma być tylko atutem, służącym sowjetom do podbicia ceny zamien niej przy ewentualnych zamianach terytorjalnych.

(f) **Spalony aeroplan z bombami.** Podczas amerykańskich ćwiczeń lotniczych jeden aeroplan-miotacz bomb runął z wysokości i spalił się, przyczem trzech lotników zginęło w płomieniach.

(f) **Śpiewaczka spalona podczas pożaru teatru.** W Barcelonie spłonął onegdaj teatr podczas przedstawienia skutkiem tzw. „krótkiego spięcia". Publiczność rzuciła się do ucieczki, przyczem mnóstwo osób poniosło śmierć lub rany w ścisku. Z pośród artystów ofiarą padła pewna francuska śpiewaczka, która spłonęła w swej garderobie.

(wk) **Demoralizujące dancingi.** W ostatnich czasach zamknięto w N. Jorku stopięćdziesiąt dancingów. Motywem zamknięcia była ich atmosfera demoralizująca młodzież. Po zamknięciu owych dancingów ogólna ich liczba w N. Jorku wynosi 483.

Obrońca Zeignera b. premjera saskiego, wniósł zażalenie nieważności

Strajk pracowników tramwajowych w Londynie został zlikwidowany. Pracę podjęto dziś rano.

Dział ekonomiczny.

MONOPOL SPIRYTUSOWY W POLSCE.

Warszawa. (Tel. GP) Dziennik donosza, że rząd w pierwszych dniach kwietnia przedstawi Sejmowi projekt ustawy o **zaprowadzeniu w Polsce państwowego monopolu spirytusowego.**

*

Nowa waluta od 1-go maja. Według informacji „Kurjera Polskiego", 15 kwietnia odbędzie się wielkie zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego, w dwa **tygodnie** potem Bank rozpocznie swe czynności. Dnia 1 maja dokonane zostaną wypłaty w nowej walucie

Preliminarz budżet. na kwiecień br. przewiduje wpływ ze zwyczajnych podatków bezpośrednich w kwocie 30 mil. fr. zł., oraz z sum ozgckwowanego podatku majątkowego w kwocie 10 milj.

Pawilon Polski na wystawie paryskiej Komitet Wykonawczy Polski międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. przyjął do wykonania projekt pawilonu profesora Józefa Czajkowskiego, dyrektora Warsz. Szkoły Sztuk Pięknych, któremu też powierzył wykonanie planów wykonawczych.

Ratyfikacja umowy polsko-duńskiej. Parlament duński ratyfikował umowę handlową polskoduńską.

Ze sportu.

Jeźdźcy polscy na konkursie hippicznym. Dziś wyjeżdża do Niemiec grupa jeźdźców polskich, biorących udział w międzynarodowym konkursie hippicznym w czasie od 18—23 kwietnia. Z Polski wyjeżdżają: pułk. Zahorski, ppułk. Rummel, por. Króllkiewicz, Dziadulski, Brzeziński.

Składki.

Na maszynę dla biednej panny utrzymującej sześcioro rodzeństwa złożyli w dalszym ciągu: R. J. 600 tys., H. S. 5 milj., Radzikowski, Przystań 2 milj., S. Radziechów 10 milj., A. Krzyżanowski Uhnów 2 milj., M. Szankowski Tłumacz 5 milj., Bogumiła Kuliczkowska Teofilpolka 2 milj., Narolska Zofja, Badynkowce 1 milj. Razem 27 milj. 600 tys.



Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr., po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.